

W WALCE PRZECIWIW GRZECHOWI (Łódź, dn.26.04.2009)

Drodzy,

Kiedy czytam wiadomości to lubię sięgać do tzw. rubryki : „*ciekawostki*”

Dwie ciekawe ustawy można zaliczyć do niezwykłych wydarzeń XXI wieku a ich przytoczenie pozwoli nam lepiej zrozumieć temat, który poruszymy.

OBRAZ – ROŚLINY (GODNOŚĆ ROŚLIN)

Ciekawostka I

Otóż, kiedy wybierzemy się kiedyś np. do Szwajcarii to musimy liczyć się z uchwałą parlamentu szwajcarskiego. Otóż uchwalono poprawkę do konstytucji szwajcarskiej, która to zabrania naruszania godności czy też poniżania roślin. Otóż niektórzy naukowcy doszli do wniosku, że rośliny mają uczucia a przecież czyichś uczuć nie można ranić.

Czego nie wolno więc robić, aby nie ranić uczuć roślinek?

Np. nie ścinanie czy zrywanie przydrożnych kwiatów bez potrzeby.

Także jak będziemy głodni w Szwajcarii to nie możemy ranić uczuć kartofla, jeśli go wykopujemy, obierzemy, ugotujemy a później okaże się, że go nie zjedliśmy, bo i w rezultacie ktoś powie, że wykopaliśmy kartofla bez potrzeby.

Ale z kartoflem nie musimy mieć problemu, bo w Szwajcarii nie je się tak dużo kartofli, jak w Polsce.

OBRAZ – MAŁPY (PRAWA MAŁP)

Ciekawostka II

Otóż, kiedy wybierzemy się kiedyś np. do Hiszpanii to musimy liczyć się z uchwałą parlamentu hiszpańskiego.

Otóż hiszpański parlament przyznał niektóre z podstawowych praw człowieka – komu? Małpom. Na mocy tej uchwały szympanasy, goryle i orangutany mają zagwarantowane np. prawo do życia czy wolności.

Czym to ich wyróżni od innych praw zwierząt i zbliży do praw ludzi?

No cóż, kiedy świnkę, krówekę czy królika można zabić i zjeść czy też wykorzystywać w filmach, w cyrku czy w badaniach laboratoryjnych, o tyle małpy np. nie.

Małpy również mają mieć również na tle innych zwierząt zagwarantowane wyjątkowe warunki w ZOO, tzn. nie uwłaczające ich wolności i godności osobistej.

Nie chodzi mi o to, abyśmy teraz oceniali czy też wymieniali zalety lub absurdy takich decyzji.

Ale czy przyznanie praw człowieka roślinom czy też zwierzętom czyni je ludźmi?

Czy nauczenie małpy zakładania spódniczki czy jedzenia widelcem czyni ich ludźmi?

Oczywiście, że nie.

OBRAZ – WYJĄTKOWOŚĆ RODZAJU LUDZKIEGO (RĘCE)

Tylko człowiek został stworzony na podobieństwo Boże.
Tylko człowiek otrzymał w raju duchową łączność z Bogiem, otrzymał status – przyjaciela Boga
Tylko człowiek otrzymał nie tylko ciało, ale i nieśmiertelną duszę i ducha, który to łączy człowieka z Bogiem.
Tylko człowiek otrzymał wieczne życie.
Tylko człowiek został obdarzony tak nieosiągalną inteligencją i sumieniem, opartym o Bożą wolę i przykazania.
Te stwierdzenia „tylko człowiek” możemy mnożyć...

Jedno jest pewne, mianowicie:

- nawet jeśli przyznamy roślinom i zwierzętom prawa ludzi,
- nawet jeśli nauczymy małpę czy inne zwierzę niektórych ludzkich zachowań, reakcji, przyzwyczajień;

to jednak żadna inna istota, organizm, żadne zwierze czy roślina nie zmieni swojej natury, nie otrzyma natury człowieka.

ZERWANIE Z TRWANIEM W GRZECHU ROZPOCZYNA SIĘ OD ŚWIADOMOŚCI, ŻE MAMY NATURĘ GRZECHU I JESTEŚMY DUCHOWO MARTWI

- OBRAZ – POZYCJA CZŁOWIEKA

Podobnie człowiek po grzechu w raju, otrzymał zupełnie nową naturę, mianowicie naturę grzechu.

Przed upadkiem Jego Ojcem był Bóg. Po upadku Jego Ojcem stał się diabeł.

Przed upadkiem był sprawiedliwy. Po upadku stał się grzesznikiem.

I wiemy, że każdy człowiek czy to jakiś Piotrek czy Maria, czy Matka Teresa przed Bogiem rodzi się z naturą grzeszną, w stanie duchowej śmierci.

Zacytujemy tylko jeden tekst z Biblii dla przypomnienia tej prawdy, mianowicie:

Rzym. 5:12

12. Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli;

ZERWANIE Z TRWANIEM W GRZECHU WYMAGA URODZENIA SIĘ PO RAZ DRUGI (tzn. DUCHOWYCH NARODZIN)

OBRAZ - POMIĘDZY NARODZENIEM Z CZŁOWIEKA A NARODZENIEM Z BOGA

Aby być z natury grzesznikiem, dzieckiem diabła wystarczy urodzić się tylko raz.

Aby być z natury dzieckiem Boga, usprawiedliwionym trzeba urodzić się dwa razy.

Każdy z nas musi zadać sobie pytanie:

- ile razy się urodził? Raz czy dwa razy?

Dlatego ap. Jan pisze w Ew. Jana 1:12-13:

12. Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego,

13. Którzy narodziли się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga.

A trochę dalej czyli w Jana 3:3 Jezus wzywa:

3. Odpowiadając Jezus, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego.

Dzisiejsze wielkie religie świata nakładają na upadłych, grzesznych, umarłych duchowo ludzi obowiązek przestrzegania praw Bożych.

Dziś możemy wzywać ludzi do przynoszenia tzw. owocu Ducha Świętego czyli m.in. Bożej miłości.

Ale oczekiwanie od tego, który ma naturę grzesznika, zachowania zgodnego z naturą Bożą jest równe oczekiwaniu, że świnia będzie zachowywała się zgodnie z naturą owieczki.

Dlatego czytaliśmy o potrzebie drugiego narodzenia, mianowicie narodzenia z Boga.

Tę prawdę, że jako grzesznicy, zanim się nie narodziemy na nowo nie możemy żyć dla Boga, wyjaśnia nam Boże Słowo, jak czytamy:

Jer. 13:23

*23. Czy Murzyn może odmienić swoją skórę a pantera swoje pręgi?
A czy wy, przywykli do złego, możecie dobrze czynić?*

Jak. 3:12

12. Czy drzewo figowe, bracia moi, może rodić oliwki albo winna latorośl figi? Tak też słony źródło nie może wydać słodkiej wody.

ZERWANIE Z GRZECEM WYMAGA CODZIENNEJ, DUCHOWEJ WALKI.

Droży Apostoł Paweł ostrzega, abyśmy na darmo łaski Bożej nie przyjmowali (2 Kor 6,1).

O wiele łatwiej jest pomodlić się o przyjęcie Chrystusa niż żyć później każdego dnia w walce z grzechem.

Czy wiesz, że nie podejmowanie walki z grzechem, brak duchowego wzrostu czy też stan duchowej letności może sprawić, że jakby ponownie będziemy krzyżować Chrystusa i odpadniemy od Bożej łaski?

O tym mówi wiele tekstów N.Testamentu.

Hebr. 10:30-31

30. Znamy przecież tego, który powiedział: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę; oraz: Pan sądzić będzie lud swój.

31. Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.

Do kogo jest skierowana ta przestroga?

Zobaczmy w kontekście poprzedzające wersety np. w 19:

Hebr. 10:19

19. Mając więc, bracia, ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni

Gal. 5:4

4. Odlączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski.

Mat. 24:48-51

48. Jeśliby zaś ów zły sługa rzekł w sercu swoim: Pan mój zwleka z przyjściem,

49. I zacząłby bić współsługi swoje, jeść i pić z pijakami,

50. Przyjdzie pan sługi owego w dniu, w którym tego nie oczekuje, i o godzinie, której nie zna.

51. I usunie go, i wyznaczy mu los z obłudnikami; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Droga za Jezusem wiedzie przez Getsemane, kiedy zapierasz się siebie, kiedy uczysz się nie obrażać, nie gniewać, nie złorzeczyć. Ja wierzę, że obrażalstwo, gniew i złość są zachowaniami, na które sobie pozwalamy jako chrześcijanie, a nie mogą mieć przecież miejsca w sercach.

Getsemane to jest wysiłek aż do krwi, aby służyć Bogu, a nie sobie.

Ale ja nie mogę zerwać z nałogiem, znów powiedziałem coś przykrego żonie, mężowi, znów zabluzniłem, krzyknąłem, znów wszedłem na stronę pornograficzną w Internecie, znów...

Tak, nie jest prosto ani dla mnie, ani dla Ciebie zrywać z kochanymi grzechami, przyzwyczajeniami. Tak bardzo np. weszło mi w krew, że wyzywać kogoś w domu !!!

Ale Jezus w Getsemane walczył z pokusą nie pójścia na krzyż aż do krwi!

Wysiłek Getsemane wzywa nas, abyśmy opierali się również aż do krwi w walce przeciw grzechowi, jak pisze autor Hebr.

Hebr. 12:4

4. Wy nie opieraliście się jeszcze aż do krwi w walce przeciw grzechowi.

Czy opierałeś się kochanemu grzechowi, nałogowi, mówieniu aż do krwi?

Getsemane uczy nas, że Jezus, aby oprzeć się pokusie to trwa całą noc w żarliwej modlitwie.

Kiedy ostatni raz bojowałeś długo i pościłeś w walce o to, aby oprzeć się kochanemu grzechowi?

Walka z grzechem oznacza również walkę z własnym wygodnym, leniwym, niedzielnym chrześcijaństwem !

Niedawno otrzymałem od prezbitera naczelnego artykuł pt. „Niedzielne chrześcijaństwo” i podzielię się tylko fragmentem tego artykułu...

„...”

Jakże wiele naszych grzechów widać w postawie zapisanej w tym artykule!

Nasze chrześcijańskie życie to duchowa walka w mocy Chrystusa, w mocy modlitwy, w mocy postu, w mocy studiowania Bożego Słowa, w mocy zwiastowania Ewangelii. Czy korzystam codziennie z tych środków mocy Bożej?

Nasze życie to bój między tym, co chce, uważa nasze ciało, a tym, co chce nasz duch, kierowany przez Boga! Dlatego czytamy w

Kol. 3:5

5. Umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądlivość i chciwość, która jest bałwochwalstwem,

DWA POMOCNE PYTANIA W WALCE Z GRZECEM:

Czy zmiana mojego życia, przyzwyczajęń połączona jest z codzienną, żarliwą modlitwą, studiowaniem, zwiastowaniem, społecznością?

2. Czy zmiana życia, chęć zerwania z grzechem jest połączona z jakimś wysiłkiem z mojej strony?

ZERWANIE Z GRZECEM WYMAGA CODZIENNEGO WYZNAWANIA GRZECHÓW

Co byłoby gdybyśmy popełnili jako chrześcijanie tylko 3 małe grzeszki dziennie, jesteśmy ich świadomi, ale nie wyznajemy ich przed Bogiem?

Wyobraźmy sobie, że stajemy po 80 latach życia z bagażem 87600 niewyznanych i świadomych grzechów i mówimy Panie Mój – jestem.

Przyszedłem do Ciebie Ojcze – to przecież ja Twój sługa!

I co ma nam Bóg odpowiedzieć wówczas?

Niech On sam rozstrzygnie. Ale dziś On sam odpowiada do nas, do chrześcijan, do dzieci

Bożych tak:

1 Jan. 2:1-2

- 1. Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.*
- 2. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata.*

Nie wiem, jak to jest w Waszym życiu, ale myślę, że w życiu wielu może być podobnie jak u mnie.

Bywają dni, kiedy zaraz po tym, jak przemknie głupia myśl, od razu proszę Boga o wybaczenie.

Bywają dni, kiedy na koniec dnia analizuję krótko, czym zasmuciłem Boga i wyznaję Mu grzechy w modlitwie.

Ale bywają też dni, kiedy jestem zmęczony, nie chce mi się i szybko się modłę, nie zastanawiam się nad swoim postępowaniem, myślami, słowami tego dnia wypowiedzianymi i kładę się spać.

Drodzy, taka postawa nie może mieć miejsca w naszym życiu!
Takie dni bez wyznania grzechów nie mogą być w naszym kalendarzu!

Drodzy, jeśli powiesz sobie, że nie każdego dnia musisz Bogu wyznawać grzechy podczas modlitwy, bo ich nie popełniłeś tego dnia, to wyznaj Mu przynajmniej swoją pychę i duchową ślepotę, że nie widzisz grzechów !!!

Jeśli wydaje Ci się, że nic nie zrobiłeś tego dnia złego, bo może go przespałeś, to może należy prosić Jezusa o wybaczenie, że mogłeś zainteresować się potrzebami innych, okazać w tym dniu jakąś praktyczną miłość, zwiastować Ewangelię?!

*Życzę każdemu z Was, również i sobie duchowej wrażliwości na grzech!
Życzę, abyśmy analizowali swoje postępowanie, mówienie i myślenie i wyznawali każdego dnia te grzechy przed Bogiem, jak wyraził to Psalmista Dawid:*

Ps. 41:5

5. Ja tedy rzekłem: Panie, zmiłuj się nade mną! Ulecz duszę moją, gdyż zgrzeszyłem przeciwko tobie!